

podobnie jak stale przy urządzaniu takich uroczystości przez Departament Wojskowy — z pośród współpracowników Biura ewidencyjnego.

Wypożyczenie sali teatralnej w Piotrkowie do godnego Legionów uczczenia rocznicy Listopadowej,

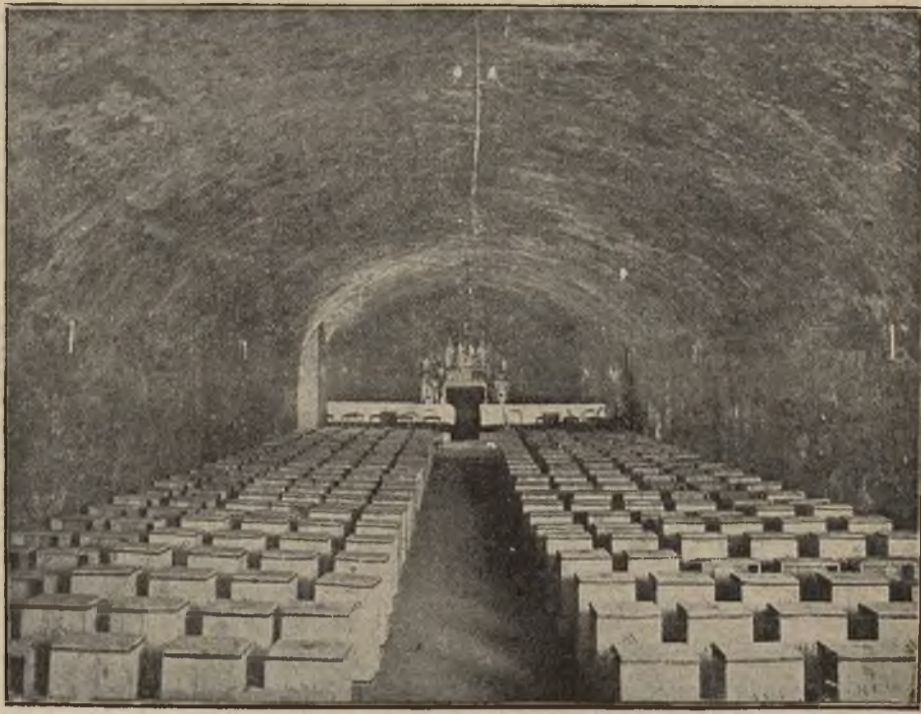
szczęściem działaniem padły z błyskawiczną szybkością najpotężniejsze twierdze belgijskie i rosyjskie. Był on dla armii nieprzyjacielskich zupełną niespodzianką, wywołał też formalną panikę zarówno w ich kierownictwie, jak i wśród żołnierzy, których ogar-

Współczesne katakomby.

Niszcząca siła nowoczesnych pocisków artyleryjskich burzy i równa z ziemią wszystko, co spotka na swej drodze, to też i armie i ludność miejsco-



Szlakiem bojowym Legionów: Grupa jeńców rosyjskich, wziętych do niewoli przez Legionistów. (Fot. Fr. Durek).



Nowoczesne katakomby: Kościół, urządzone w piwnicach jednej z winnic w Szampanii.

to niezaprzeczona zasługa podporucznika Kostynowicza, prof sora gimn. lwow. Ze sceny, przybrał emblematem orła białego na tle czerwieni i ubrał w girlandy świerków i wawrzynu, a przedstawiającą Kapitol z „Legionu“ Wyspiańskiego, (znakomity perspektywicznie) skąd przemawiali „Mickiewicz“ (Nowakowski) i „Rapsod“ (Strojek), budząc w słuchaczach podniosłe uczucia.

Najgroźniejszy wróg.

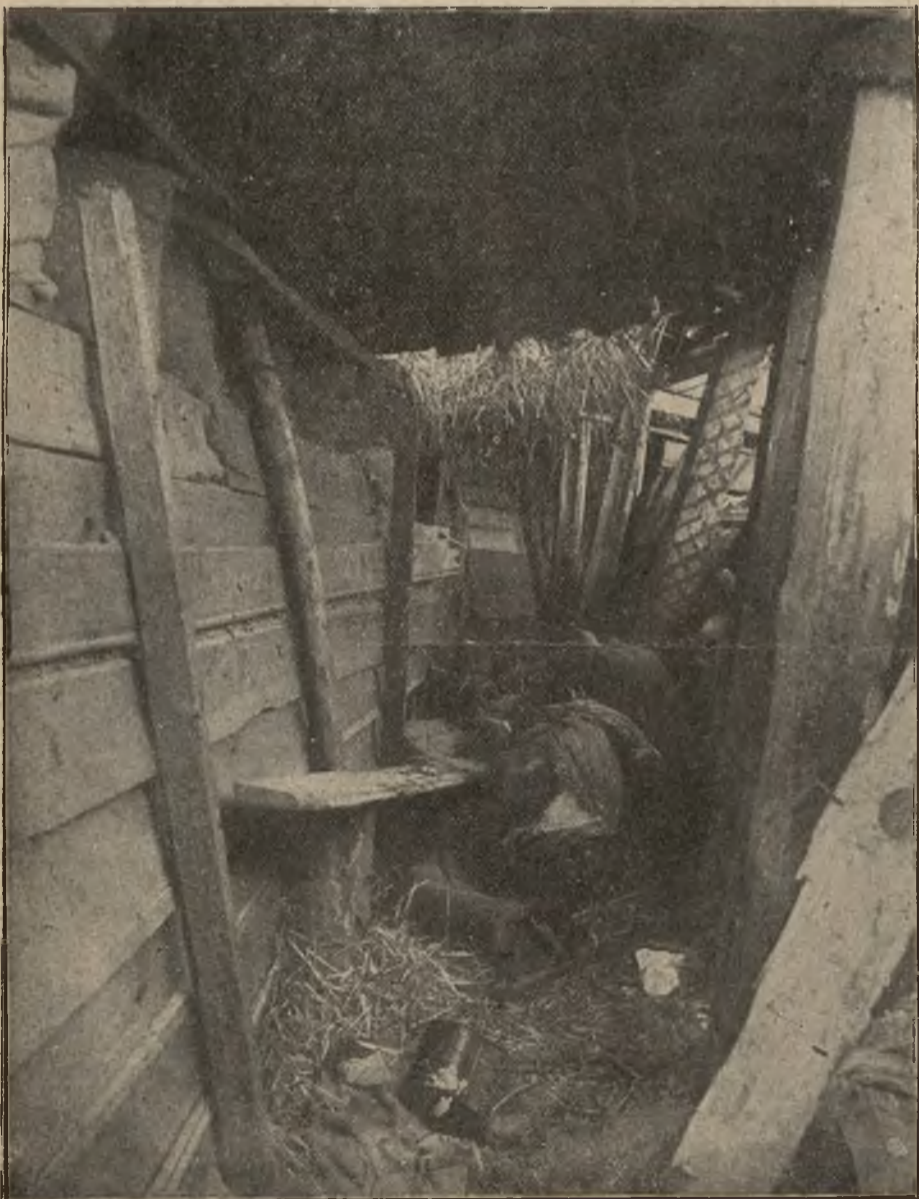
Istnym pogromcą najsilniejszych twierdz okazał się w obecnej wojnie olbrzymi pocisk (42 i 30,5 cm.) artyleryjski niemiecki i austriacki. Pod jego ni-

niało przerażenie, gdy rozległ się tylko groźny bas „grubej Berty“. Wiele też klęsk, jakie poniosły armie koalicji na zachodnim i wschodnim terenie, kierownictwo ich starało się usprawiedliwić działaniem tego „najgroźniejszego wroga“. We Francji demonstrowano go nawet publicznie, aby okazać ogółowi, z jak niebezpiecznym przeciwnikiem musi walczyć armia francuska.

Ilustracja nasza przedstawia właśnie pocisk „grubej Berty“, wystawiony na widok publiczny w jednym z miast francuskich. Obok — dla kontrastu i spotęgowania wrażenia — umieszczono dwa małe pociski artyleryjskie francuskie.

wości, które znajdują się w ogniu walki — szuka schronienia pod ziemią. W Gorycyi, bombardowanej od dłuższego czasu przez Włochów, cała ludność, która pozostała w mieście, opuściła swe mieszkania i przeniosła się do piwnic. Tam też, w piwnicznych podziemiach, urzędują władze...

Podobnie i na zachodnim terenie, po stronie francuskiej, w miejscowościach, narażonych na ogień ciężkiej artyleryjskiej niemieckiej i austriackiej, wszystko musiało się schronić w podziemia. We francuskiej Szampanii, słynnej z wyrobu win szampańskich, gdzie toczyły się najzaciętsze walki, ludność miała gotowe schroniska w olbrzymich piwnicach winnic szampańskich. Do tych katakomb przeniosło się całe życie z powierzchni ziemi, nawet kościoły i świątynie.



Placach poboju: Fragment fortu rosyjskiego przed Brześciem, zburzonego przez artylerię austro-węgierską, ze zwłokami żołnierzy rosyjskich.



Najgroźniejszy wróg: Pocisk z „grubej Berty“, wystawiony na widok publiczny w jednym z miast francuskich. Po bokach pociski francuskie.